

Sygn. akt III AUa 848/21

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 stycznia 2022 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący sędzia Krzysztof Szewczak (spr.)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 12 stycznia 2022 r.

w L.

sprawy (...) spółki z o.o. w K.

z udziałem H. Ś.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym

i o wysokość podstawy wymiaru składek

na skutek apelacji (...) spółki z o.o. w K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 9 lipca 2021 r. sygn. akt VIII U 909/19

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od (...) spółki z o.o. w K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Krzysztof Szewczak

**III AUa 848/21**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 4 lutego 2019 r., znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L., na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w związku z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. 2017 r., poz. 1778 ze zm.), stwierdził, że H. Ś. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od (...) do (...) jako osoba zatrudniona na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, u płatnika składek (...) spółki z o.o. w K.. Jednocześnie na podstawie art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz.U. 2018 r., poz. 1510 ze zm.) organ rentowy ustalił H. Ś. podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe za miesiąc październik 2016 r. w wysokości

1 635,00 zł i na ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 1 450,89 zł. W uzasadnieniu tej decyzji organ rentowy wskazał, że wyniki kontroli przeprowadzonej u płatnika składek wykazały, iż zawarł on z ubezpieczoną H. Ś. umowę, której treść, jak i sposób wykonywania, pomimo nazwania jej umową o dzieło, wskazywały, że przedmiotem jej było świadczenie usług, polegających na wykonywaniu czynności faktycznych, do których stosuje się przepisy dotyczące umów zlecenia. W konsekwencji uznał, że z tytułu umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, dla H. Ś. powstał obowiązek ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowych, wypadkowego oraz obowiązek deklarowania podstaw wymiaru składek w okresach i kwotach wskazanych w osnowie decyzji .

W odwołaniu od tej decyzji płatnik składek (...) spółka z o.o. w K. wniósł o jej uchylenie i umorzenie postępowania lub przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu. Zaskarżonej decyzji zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, że ubezpieczona w okresie wskazanym przez organ rentowy wykonywała umowę zlecenia, podczas gdy była to umowa o dzieło, a co za tym idzie spółka nie miała obowiązku dokonywania zgłoszenia do ubezpieczeń: emerytalnego, rentowych, wypadkowego i zdrowotnego. W uzasadnieniu odwołania płatnik składek podniósł, że okoliczności zawarcia umowy pomiędzy odwołującą spółką a H. Ś. oraz jej przedmiot przemawiały za tym, że umowa ta miała charakter umowy o dzieło. Podniósł, że finalnym rezultatem realizowanej przez ubezpieczoną umowy o dzieło był projekt ogłoszenia rekrutacyjnego, komplet dokumentów do rekrutacji oraz lista współpracowników płatnika. Zarzucił organowi rentowemu, że nie dokonał żadnych ustaleń w zakresie faktycznych rezultatów umowy o dzieło zawartej z ubezpieczoną, tym samym zaniechał obowiązkowi zbadania rzeczywistego sposobu realizacji spornej umowy.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. wnosił o jego odrzucenie z uwagi na brak podpisu oraz o zasądzenie od płatnika składek kosztów postępowania według norm przepisanych, jednocześnie wywodząc jak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Zainteresowana H. Ś. przyłączyła się do odwołania płatnika składek.

Wyrokiem z dnia 9 lipca 2021 r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił odwołanie oraz zasądził od (...) spółki z o.o. w K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. kwotę 270 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd I instancji ustalił, że (...) spółka z o.o. w K. prowadziła m.in. działalność usługową polegającą na prowadzeniu klubu nocnego w L..

Płatnik składek zawarł z H. Ś. w dniu 30 września 2016 r. umowę, którą strony nazwały umową o dzieło, od dnia(...) bez wskazania daty końcowej, której przedmiotem było wykonanie dzieła w postaci przygotowania materiałów do rekrutacji, przeprowadzania rozmów rekrutacyjnych, zebrania danych o stanie personalnym klubu, opracowania projektu ogłoszeń rekrutacyjnych. Zgodnie z zapisami umowy, za wykonane dzieło wykonawca miał otrzymać wynagrodzenie brutto w wysokości według potrzeb zamawiającego, na podstawie odrębnego porozumienia. Wynagrodzenie miało zostać wypłacone w formie gotówkowej lub przelewem na podany rachunek bankowy. Wykonawca wyrażał zgodę na stosowanie przez zamawiającego monitoringu audiowizualnego w miejscu wykonywania dzieła, w godzinach wykonywania dzieła celem ochrony stron przed zagrożeniami zewnętrznymi.

Do w/w umowy zamawiający dołączył aneks zatytułowany „Zasady wykonywania zlecenia/dzieła”, w którym poinformował wszystkie zatrudnione przez siebie osoby w ramach umowy cywilnoprawnej, że bezwzględnie zakazane jest pod rygorem rozwiązania umowy w trybie natychmiastowym: 1/ rozpowszechnianie informacji na temat spółki oraz podmiotów współpracujących ze spółką; 2/ okradanie i oszukiwanie klientów spółki; 3/ rozpowszechnianie (handel), posiadanie i spożywanie narkotyków oraz innych substancji odurzających; 4/ uprawianie nierządu pod jakąkolwiek postacią w miejscu i czasie wykonywania pracy. Dodatkowo strony zawarły także umowę o zachowaniu poufności, w której ubezpieczona zobowiązała się zachować w tajemnicy informacje, które spółka zdefiniowała jako informacje poufne pod rygorem kary umownej w wysokości do 50 000 zł.

Ubezpieczona po rozmowie rekrutacyjnej, jeszcze przed podpisaniem umowy, została skierowana na szkolenie do K. i pod koniec tego szkolenia przedstawiciel płatnika składek dostarczył jej materiały szkoleniowe z informacjami, jak

prować rekrutację pracowników do klubu nocnego w L. oraz zakres i rodzaj czynności, które ubezpieczona miała w tym celu wykonywać. Po zakończeniu szkolenia przedstawiciel płatnika składek przedstawił ubezpieczonej gotowy druk umowy do podpisania. Ubezpieczona nie miała wpływu na treść zawartej umowy, nie negocjowała warunków współpracy ze spółką (...). Jednocześnie, wraz ze sporną umową o dzieło, przedstawiciel skarżącej spółki przedstawił ubezpieczonej do podpisania umowę zlecenia, w której jako zleceniodawca wskazana została (...) spółka z o.o. w K. reprezentowana także przez P. H.. W umowie tej zapisano, że zleceniodawca zamawia, a zleceniobiorca przyjmuje do wykonania zlecenie: specjalista ds. rekrutacji. Za wykonanie zlecenia w umowie przewidziano wynagrodzenie w wysokości 220,00 zł brutto miesięcznie, wypłacane w formie gotówkowej lub przelewem na rachunek bankowy. Przedstawiciel skarżącej spółki ustnie poinformował ubezpieczoną, że celem zawarcia umowy zlecenia jest uzyskanie dla niej tytułu ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego.

Czynności wykonywane przez ubezpieczoną w ramach zawartej z płatnikiem składek umowy cywilnoprawnej sprowadzały się do poszukiwania kobiet do pracy w klubie nocnym. Ubezpieczona redagowała ogłoszenia – oferty pracy, które następnie publikowała na portalach społecznościowych oraz stronach internetowych z ofertami pracy, prowadziła rozmowy rekrutacyjne, oprowadzała potencjalne kandydatki do zatrudnienia po klubie przy ul. (...) w L. w trakcie jego otwarcia, w celu pokazania na czym ma polegać praca na oferowanym stanowisku.

Miejscem wykonywania przedmiotu umowy było biuro znajdujące się w klubie płatnika składek przy ul. (...) w L.. Ubezpieczona wykonywała powierzone jej umową czynności od poniedziałku do piątku, w stałych godzinach od 8<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>. Dodatkowo kilka razy w tygodniu ubezpieczona w godzinach nocnych przeprowadzała tzw. wizytę pokazową w klubie nocnym dla zainteresowanych pracą kandydatek. W trakcie wykonywania zleconych czynności H. Ś. była stale kontrolowana przez swoją opiekunkę S. K., która monitorowała jej pracę z biura w K. za pośrednictwem kamerki umieszczonej nad biurkiem ubezpieczonej. W ten sposób S. K. nadzorowała na bieżąco sposób wykonywania czynności przez ubezpieczoną. H. Ś. dodatkowo składała swojej opiekunce raporty dzienne i tygodniowe.

Ubezpieczona nie podpisywała listy obecności. Osobom zatrudnionym w klubie nocnym udostępniany był grafik godzin pracy pracowników klubu, który opracowywał kierownik.

Zainteresowana H. Ś. przepracowała u płatnika składek tylko dwa tygodnie. Z tytułu wykonywanych czynności otrzymała jednorazowo wynagrodzenie w wysokości 1 635,00 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania przed organem rentowym, w tym w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach kontroli okresowej przeprowadzonej przez pozwany organ rentowy, dokumenty znajdujące się w aktach sprawy oraz częściowo w oparciu o zeznania zainteresowanej H. Ś., a także świadka P. H..

Sąd I instancji obdarzył wiarą zeznania ubezpieczonej H. Ś. co do okoliczności podpisania spornej umowy cywilnoprawnej, a także zakresu wykonywanych przez nią czynności związanych z rekrutacją pracowników klubu nocnego. Ubezpieczona podkreślała, że powierzone jej umową obowiązki wykonywała w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę, w stałych godzinach od poniedziałku do piątku, pozostając pod nadzorem swojej bezpośredniej przełożonej – „opiekunki”, która stale monitorowała ją za pośrednictwem kamery umieszczonej nad biurkiem. Sąd Okręgowy nie obdarzył wiarą zeznań ubezpieczonej w części zawierającej ocenę, że wykonywana przez nią umowa była umową rezultatu, ponieważ miała wyznaczany target w postaci ilości zorganizowanych rozmów rekrutacyjnych oraz zatrudnionych osób, od którego zależała wysokość wypłacanego jej wynagrodzenia. Na tę okoliczność ani ubezpieczona, ani skarżąca spółka nie przedstawiła żadnych dowodów. Jednocześnie spółka (...) w toku procesu utrzymywała, że rezultatem zawartej z ubezpieczoną umowy były materiały rekrutacyjne, w tym zwłaszcza projekt ogłoszenia rekrutacyjnego, komplet dokumentów rekrutacyjnych oraz lista współpracowników. W tym zakresie stanowiska stron były oczywiście sprzeczne.

Sąd Okręgowy obdarzył wiarą zeznania przedstawiciela płatnika składek P. H. w zakresie, w którym potwierdził fakt zawierania umów nazywanych przez strony jako umowy o dzieło oraz okoliczność, że za wykonywane prace

osoby zatrudnione otrzymywały wynagrodzenie. P. H. nie potrafił wskazać zasad zatrudnienia zainteresowanej, czasu jej pracy, ani miejsca wykonywania czynności. Za niewiarygodne należało uznać jego zeznania w części, w której zanegował stały nadzór nad ubezpieczoną sprawowany przez jej opiekunkę w trakcie wykonywania przez nią czynności wynikających z postanowień umowy oraz stałe godziny jej pracy. Sąd Okręgowy I instancji odmówił również wiary zeznaniom P. H. w części, w której wskazał rezultat, który miała osiągnąć ubezpieczona wykonując sporną umowę cywilnoprawną. P. H. wskazał, że rezultatem tym miały być materiały rekrutacyjne, w tym zwłaszcza projekt ogłoszenia rekrutacyjnego oraz komplet dokumentów rekrutacyjnych. Zeznania te pozostały jednak gołosłowne. W toku postępowania skarżąca spółka nie przedłożyła żadnego materialnego rezultatu pracy ubezpieczonej, chociażby w postaci jednego, opracowanego przez nią dokumentu rekrutacyjnego. W związku z tym Sąd Okręgowy uznał, że nie ma podstaw do obdarzenia wiarą zeznań przedstawiciela spółki (...) w tym zakresie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, praca zainteresowanej H. Ś. polegała w rzeczywistości na wykonywaniu powtarzalnych czynności związanych z rekrutacją pracowników, w wyznaczonym przez pracodawcę miejscu i w stałych godzinach pracy, pod ciągłym nadzorem przełożonego. Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Okręgowy odmówił przymiotu wiarygodności dokumentowi w postaci umowy o dzieło – w zakresie jego nazwy i przedmiotu, uznając, że w istocie zawarta została przez odwołującą się spółkę i zainteresowaną H. Ś. umowa starannego działania, jaką jest umowa o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, jej przedmiotem nie było bowiem wykonanie konkretnego dzieła, to jest osiągnięcie konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu.

Sąd Okręgowy we wstępie do dalszych rozważań podniósł, że organ rentowy posiada uprawnienia do badania ważności umów cywilnoprawnych, bowiem zgodnie z art. 68 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (aktualnie t.j. Dz.U. 2021 r., poz. 423 ze zm.), do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy między innymi stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych. Natomiast przepis art. 83 ust. 1 ustawy daje organowi rentowemu podstawy do prowadzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie prawidłowości zgłaszania i przebiegu ubezpieczeń społecznych, co jednoznacznie sprowadza się do badania rzeczywistej treści tytułu podlegania tym ubezpieczeniom (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 stycznia 2012 r., III AUa 1539/11 – LEX nr 1127086).

Stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia. Ubezpieczeniom podlegają od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe zleceniobiorców stanowi przychód, w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, jeżeli w umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy k.c. o zleceniu, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo (art. 18 ust. 1 i 3 oraz art. 20 ust. 1 ostatnio powołanej ustawy).

Bezspornym jest, że w okresie od dnia (...) do dnia (...) płatnika składek łączyła z zainteresowaną H. Ś. umowa określona przez strony jako umowa o dzieło. Sąd I instancji podniósł, że w sprawie niniejszej sporny był charakter prawny wskazanej umowy łączącej zainteresowaną z odwołującą spółką, a konkretnie, czy należało ją uznać za umowę o dzieło, zgodnie z przyjętym przez płatnika składek nazewnictwem, czy też za umowę o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, jak to podnosił organ rentowy w zaskarżonej decyzji. Od tego ustalenia zależał bowiem obowiązek odwołującej spółki jako płatnika składek, odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne.

W myśl art. 353<sup>1</sup> k.c., który wyraża zasadę swobody umów, stronom umów przyznaje się możliwość ułożenia stosunku prawnego wedle swego uznania, byleby jego treść i cel pozostawały w granicach określonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego.

Zgodnie z definicją umowy o dzieło, zawartą w art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Natomiast stosownie do art. 734 § 1 k.c., definiującego

zlecenie, przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Dokonując porównania wskazanych regulacji prawnych dotyczących obu rodzajów umów wskazać należy, iż mogą być one zaliczone do umów o świadczenie usług w szerokim znaczeniu. Różnią się one jednak w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych stanowiących o istocie umowy (*essentialia negotii*). Podstawową cechą umowy o dzieło, będącej umową rezultatu, jest określenie dzieła – przyszłego wytworu, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w ściśle określonej przyszłości. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być z góry przewidziany i określony, przy użyciu w szczególności obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków czy też przez opis. Oznaczenie dzieła może także nastąpić przez odwołanie się do obowiązujących norm lub standardów, ewentualnie do panujących zwyczajów. Zatem nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 kwietnia 2013 r., III AUa 1651/12 – LEX nr 1321907). Przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. W przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło jest konkretna rzecz. Rezultat umowy o dzieło powinien być obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Starania przyjmującego zamówienie mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na stworzeniu dzieła lub przetworzeniu dzieła do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Istotną cechą omawianej umowy jest, że między jej stronami nie występuje jakikolwiek stosunek zależności lub podporządkowania.

Drugą konstytutywną cechą umowy o dzieło jest jej odpłatność, co wynika wprost z definicji umowy, zgodnie z którą, zamawiający dzieło zobowiązuje się do zapłaty wynagrodzenia, przy czym wysokość wynagrodzenia w umowie o dzieło, zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 307/03 (LEX nr 602087) nie jest cechą przedmiotowo istotną tej umowy, a w braku jego określenia w postanowieniach umownych, stosuje się art. 628 k.c.

W odróżnieniu od umowy o dzieło, w umowie zlecenia, nazywanej umową starannego działania, osiągnięcie rezultatu nie jest elementem koniecznym, a jedynie wynikiem podjętego działania. Tym samym w przypadku umowy zlecenia ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania. Do najczęściej akcentowanych w orzecznictwie cech umowy zlecenia, jako rodzącej zobowiązanie starannego działania, odróżniających ją od umowy o dzieło, stanowiącej podstawę powstania zobowiązania rezultatu, należą: brak konieczności osiągnięcia konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, co do zasady obowiązek osobistego wykonania umowy, element osobistego zaufania między stronami, fakt, że dołożenie należytej staranności i mimo to nieosiągnięcie zamierzonego skutku nie może stanowić niewykonania zobowiązania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 września 2012 r., III AUa 330/12 – LEX nr 1217746).

Rozróżniając umowy zlecenia od umów o dzieło należy podkreślić, iż w obu umowach inaczej rozkłada się ryzyko wykonania i jakości usługi. W umowie o dzieło przyjmujący zamówienie odpowiada za osiągnięcie rezultatu i jego jakość. Sąd Okręgowy powołał przy tym pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 27 marca 2013 r., I CSK 403/12 (LEX nr 1341643), że rezultat umowy o dzieło musi być sprawdzalny, czyli zdalny do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. W przypadku natomiast umów zlecenia, odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego zlecenie powstanie wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy też nie.

Oceniając charakter umowy łączącej spółkę (...) z zainteresowaną H. Ś., Sąd Okręgowy jednoznacznie wskazał, że była to umowa o świadczenie usług, do której, zgodnie z art. 750 k.c., stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Z zeznań zainteresowanej H. Ś. wynikało, że faktycznie przedmiotem w/w umowy było stałe, osobiste świadczenie usług określonego rodzaju. Analizując okoliczności zawarcia i faktycznego wykonywania spornej umowy Sąd Okręgowy doszedł do jednoznacznego wniosku, że czynności wykonywane przez H. Ś. nie zmierzały do wytworzenia zindywidualizowanego przedmiotu, lecz były to powtarzalne czynności. Zainteresowana na bieżąco wykonywała jednorodnjajowe czynności polegające na publikowaniu ofert pracy, umawianiu spotkań rekrutacyjnych oraz przedstawianiu zakresu czynności na oferowanym stanowisku pracy w trakcie prezentacji w klubie nocnym. Czynności te były wykonywane według utrwalonego schematu, z którym ubezpieczona została zapoznana w trakcie szkolenia przed zawarciem spornej umowy. Czynności te nie mogą stanowić dzieła, gdyż nie posiadają przymiotu samoistności czy postrzegalności, stanowią natomiast przejaw działania, które nie musiało zmierzać do osiągnięcia rezultatu, ale oczywiście mogło.

Sąd Okręgowy dalej podniósł, że w judykaturze ukształtowany jest pogląd, iż szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 czerwca 2015 r., III AUa 760/14 – LEX nr 1768722).

Zainteresowana w momencie przystępowania do wykonywania spornej umowy, nie знаła pełnego zakresu powierzonych jej prac, nie mówiąc już o sprecyzowaniu ostatecznego i oczekiwanego przez odwołującą spółkę rezultatu. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie sposób przyjąć, że efektem końcowym czynności wykonywanych przez ubezpieczoną – jak wskazywał to P. H. – miało być przygotowanie projektu ogłoszenia rekrutacyjnego, czy kompletu dokumentów rekrutacyjnych, ani osiągnięcie zdefiniowanego targetu – jak z kolei wskazywała ubezpieczona. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00 – OSNC 2001, nr 4, poz. 63). W sprawie niniejszej taki sprawdzian był niemożliwy do przeprowadzenia, ponieważ strony nie przedłożyły żadnego materialnego rezultatu pracy ubezpieczonej.

Z tych względów, zaskarżoną decyzję obejmująca zainteresowaną H. Ś. obowiązkiem ubezpieczeń społecznych w spornym okresie wykonywania umowy o świadczenie usług, Sąd I instancji uznał za prawidłową. Mając to wszystko na uwadze Sąd Okręgowy oddalił odwołanie (pkt I wyroku).

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zaś ich wysokość ustalił na podstawie § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 r., poz. 804) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia odwołania.

Apelację od tego wyroku wniósł płatnik składek (...) spółka z o.o. w K.. Zaskarżając wyrok Sądu I instancji w całości apelant zarzucił mu:

1/ naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a/ art. 734 § 1 k.c. w związku z art. 750 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że umowa zawarta przez H. Ś. z (...) spółką z o.o. była umową o świadczenie usług w sytuacji, gdy z treści zawartej umowy, określonego w niej rezultatu, okoliczności sprawy wynika, że powyższa umowa miała charakter umowy o dzieło;

b/ art. 65 k.c. w związku z art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie oraz niewłaściwe przyjęcie, że zgodnym zamiarem stron umowy zawarłej z H. Ś. nie było zawarcie umowy o dzieło;

c/ art. 627 k.c. w związku z art. 65 k.c. poprzez jego niezastosowanie oraz nieprzyjęcie, że umowa przez H. Ś. z (...) spółką z o.o. była umową o dzieło;

2/ nierozpoznanie istoty sprawy wynikające z błędnego przyjęcia, że dzieło musi mieć charakter materialny, a w rezultacie nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego w kierunku, że dzieło wykonane przez H. Ś. miało charakter niematerialny;

3/ naruszenie przepisów postępowania cywilnego, a mianowicie art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie i nieuzasadnione przyjęcie, że strony zawarły umowę o świadczenie usług w sytuacji, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z treści zawartych umów wynika, że strony zawarły umowę o dzieło.

W konsekwencji tych zarzutów spółka (...) wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie zaskarżonej decyzji organu rentowego oraz o zasądzenie od pozwanego organu rentowego na rzecz (...) spółki z o.o. w K. kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. wnosił o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję, stosownie do wartości przedmiotu zaskarżenia.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, ponieważ nie zostały w niej przedstawione zarzuty skutkujące zmianą lub uchyleniem zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne, zarówno poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czyniąc je, stosownie do art. 387 § 2<sup>1</sup> k.p.c., podstawą własnego rozstrzygnięcia, wobec czego zbędne jest ponowne ich przedstawianie.

W apelacji płatnika składek (...) spółki z o.o. w K. przedstawione zostały zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego. W tym miejscu należy zauważyć, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97 – OSNC 1997, z. 9, poz. 128).

W pierwszej kolejności należy więc się odnieść do przedstawionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. apelant upatrywał w dokonaniu przez Sąd I instancji dowolnej oceny dowodów, prowadzącej do błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku, przejawiających się w uznaniu, że w dniu 30 września 2016 r. płatnik składek (...) spółka z o.o. w K. zawarła z H. Ś. umowę o świadczenie usług, do której, zgodnie z art. 750 k.c., stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, zamiast ustalenia, zgodnie z treścią tej umowy, że została zawarta umowa o dzieło, nie rodząca obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym. Zarzut ten nie może być uznany za trafny.

Dla skuteczności zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wykazanie rażącego naruszenia dyrektyw oceny dowodów wskazanych w tym przepisie, czyli wykazanie, że ocena sądu jest rażąco sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego i dlatego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyroki

Sądu Najwyższego: z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98 – OSNP 2000, nr 17, poz. 655; z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98 – LEX nr 322031; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00 – OSNC 2000, nr 10, poz. 189 oraz z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 – OSNP 2000, nr 19, poz. 732). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Wyłącznie w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to dokonana przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Reasumując, należy podkreślić, że wynikająca z art. 233 § 1 k.p.c. ocena wiarygodności i mocy dowodów, będąca wyrazem obowiązywania zasady swobodnej oceny dowodów, jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia spornych kwestii w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. W sprawie niniejszej Sąd Okręgowy tak też uczynił dokonując oceny wiarygodności wszystkich dowodów przeprowadzonych w toku postępowania.

Prawidłowo zgromadzony i następnie oceniony materiał dowodowy jednoznacznie potwierdził, że umowa zawarta w dniu 30 września 2016 r. przez (...) spółkę z o.o. w K. z H. Ś. nie spełniała warunków umowy o dzieło, jest zaś umową o świadczenie usług, do której, zgodnie z art. 750 k.c., stosuje się przepisy o zleceniu.

Istota sporu w sprawie niniejszej sprowadzała się do zagadnienia, czy ostatecznie powołana umowa zawarta pomiędzy (...) spółką z o.o. w K. (płatnikiem składek), a ubezpieczoną H. Ś., obejmująca okres wskazany w zaskarżonej decyzji, miała charakter umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., czy też umowy o świadczenie usług, do której na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, a w konsekwencji, czy umowa ta stanowiła tytuł podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, prawidłowo Sąd I instancji przyjął, że umowa ta nie spełnia warunków umowy o dzieło, jest zaś umową o świadczenie usług, do której, zgodnie z art. 750 k.c., stosuje się przepisy o zleceniu. Tym samym sporna umowa stanowi tytuł objęcia H. Ś. obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. Dokonując oceny charakteru prawnego umowy zawartej przez płatnika składek (...) spółką z o.o. w K. z H. Ś., wbrew odmiennemu zapatrywaniu wyrażonemu w apelacji, Sąd Okręgowy prawidłowo odniósł się do przepisów prawa materialnego regulujących umowę o dzieło oraz umowę o świadczenie usług. W związku z tym należy jedynie przypomnieć, że umowa o dzieło jest umową o „rezultat usługi” – co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy zlecenia oraz umowy o pracę – konieczne jest zatem, żeby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego rezultatu w postaci materialnej bądź niematerialnej. Dzieło jest przy tym wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunku lub też przez opis). Określenie przedmiotu umowy o dzieło musi być przy tym precyzyjne, żeby nie było wątpliwości o jakie dzieło chodzi. Cechą konstytutywną dzieła jest nadto samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy. Wykonanie określonych czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to jaki rezultat czynności te przyniosą, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne – art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne – art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie o świadczenie usług nie ponosi więc ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat.

Strony umowy z dnia 30 września 2016 r. nie wykazały, jakimi indywidualnymi cechami, istotnymi z punktu widzenia treści umowy o dzieło, miałyby odznaczać się prace wykonywane przez H. Ś. przy przygotowywaniu materiałów do rekrutacji kobiet do pracy w klubie nocnym, przeprowadzaniu rozmów rekrutacyjnych, zbieraniu danych o stanie personalnym klubu, opracowaniu projektów ogłoszeń rekrutacyjnych. W sytuacji gdyby płatnik składek i H.

Ś. rzeczywiście zawarli umowę o dzieło, parametry wyróżniające te czynności byłyby niezbędne, w szczególności do oceny, czy przedmiot umowy został wykonany zgodnie z jej postanowieniami. Tymczasem przedmiot prac powierzonych ubezpieczonej w ogóle nie mógł podlegać takiej szczegółowej indywidualizacji, ponieważ sprowadzał się do prostych, powtarzalnych, nie wymagających szczególnych kwalifikacji czynności polegających na poszukiwaniu kobiet do pracy w klubie nocnym. Praca ubezpieczonej była zaplanowana jako praca typowa, gdy chodzi o swój rodzaj. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, płatnik składek jako strona umowy, kładł nacisk nie na pożądany efekt pracy ubezpieczonej, lecz na fakt jej dyspozycyjności w okresie trwania umowy (miesiąc (...)) do wykonania rodzajowo określonych prac. Uzasadniony jest zatem wniosek, że celem umowy z dnia 30 września 2016 r. było wykonywanie określonych czynności (poszukiwanie kobiet do pracy w klubie nocnym) – samych w sobie – a nie określony efekt tych prac. Wykonywane przez ubezpieczoną H. Ś. prace, choć zakładały dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu (co jest cechą zarówno umów o dzieło, jak i umów o świadczenie usług), to jednak stanowiły jedynie element procesu naboru kobiet do pracy w klubie nocnym w L. przy ul. (...) prowadzonym przez płatnika składek. Samoistność dzieła polegająca na jego niezależności od twórcy oraz jego dalszym istnieniu i oddziaływaniu, stanowi zaś jego elementarną cechę. Tego rodzaju samodzielność pozwala na zastosowanie przepisów o rękojmi za wady, żeby możliwa była ocena, czy dzieło zostało wykonane zgodnie z umową. Nie można zatem przyjąć, jeżeli chodzi o sporną umowę, że zachodziła samoistność działania twórcy, która prowadziła do finalnego stworzenia dzieła. Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje stanowisko, że szereg powtarzalnych czynności, zwłaszcza takich, które składają się na zorganizowany cykl w systemie pracy ciągłej, nawet gdy prowadzi do pewnego wymiernego efektu, nie stanowi jednorazowego rezultatu, który można zakwalifikować jako realizację umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczonych rezultatów (np. przeprowadzenie rozmowy z kandydatką do pracy w klubie nocnym). W tym sensie nie może istnieć ciąg tzw. małych dzieł składających się na końcowy efekt, za który odpowiedzialność ponosi zlecający pracę (w okolicznościach sprawy niniejszej – płatnik składek). Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności.

Prace świadczone przez ubezpieczoną opierały się na przygotowanych wcześniej przez płatnika składek materiałach szkoleniowych opisujących czynności, które należy wykonać przeprowadzając rekrutację kobiet do pracy w klubie nocnym. H. Ś. wykonywała więc jedynie typowe, powtarzalne czynności związane z naborem kobiet do pracy w klubie nocnym prowadzonym przez płatnika składek. W sprawie niniejszej nie zostało wykazane, aby z realizacją umowy wiązało się wykonywanie jakichkolwiek niestandardowych czynności, odróżniających pracę ubezpieczonej od typowych prac związanych z naborem pracowników. Nie można natomiast uznać za dzieło efektu pracy, który nie odróżnia się w żaden sposób od innych czynności kadrowych związanych z naborem pracowników, nie ma bowiem wówczas mowy o indywidualnym charakterze dzieła. Wykonywanie tego typu czynności nie może być potraktowane jako „dzieło”, chyba żeby ubezpieczona od początku do końca wykonywała prace na podstawie własnego projektu, a wskazane prace miałyby indywidualny charakter, który z łatwością można dekodować już z treści samej umowy. Tymczasem strony nie uzgodniły w umowie parametrów dzieła, o czym była już wyżej mowa. H. Ś. realizując umowę wykonywała typowe i powtarzalne czynności związane z naborem kobiet do pracy w klubie nocnym, przy wykonaniu których nie była wymagana specjalna wiedza czy umiejętności. Apelant nie wykazał, aby o zawarciu spornej umowy zdecydowały jakieś szczególne kwalifikacje, którymi legitymowałaby się H. Ś..

Istotne znaczenie ma również okoliczność, że ubezpieczona nie miała swobody w wykonaniu umowy i opierała się na dostarczonych jej przez płatnika składek materiałach, a zakres powierzonych jej prac był z góry wyznaczony. Przedmiot umowy nie miał żadnych cech indywidualnych, nadanych mu przez twórcę dzieła.

Sposób określenia wynagrodzenia („według potrzeb zamawiającego”, tj. spółki (...)), a więc jego wysokość zależna od tego jaka część zapotrzebowania na zatrudnienie kobiet do pracy w klubie nocnym zostanie zrealizowana dzięki naborowi dokonанemu przez ubezpieczoną H. Ś.) również sugeruje, że strony umówiły się na wykonanie określonych prac przy dołożeniu należytej staranności, nie zaś na wykonanie indywidualnego dzieła o określonej z góry wartości.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, czynności będące przedmiotem spornej umowy nie były czynnościami przynoszącymi rezultat możliwy do obiektywnej weryfikacji, albowiem nie istniała możliwość poddania kontroli efektów pracy

ubezpieczonej pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie niniejszej nie wynika, aby wykonywana przez ubezpieczoną praca była poddawana odbiorowi opartemu na szczegółowym i precyzyjnym zbadaniu efektów wykonania „dzieła”. Skoro umowa o dzieło jest umową rezultatu, to wykonawca (ubezpieczony) winien mieć możliwość przedstawienia finalnego efektu swojej pracy i za tę pracę, po zweryfikowaniu jej rezultatu, ponosić osobiście odpowiedzialność. Taka sytuacja w sprawie niniejszej nie miała miejsca. Prace ubezpieczonej nie kończyły się konkretnym, finalnym efektem, gdyż stanowiły one typowe czynności kadrowe polegające na naborze kobiet do pracy w klubie nocnym.

Reasumując, prawidłowo Sąd Okręgowy ocenił, że w sprawie niniejszej, z uwagi na treść spornej umowy, jak i rodzaj wykonywanych czynności, nie sposób mówić o dziele. W konsekwencji należało uznać, że łączący (...) spółkę z o.o. w K. z ubezpieczoną H. Ś. stosunek cywilnoprawny nie miał cech umowy o dzieło, lecz w istocie była to umowa o świadczenie usług, do której, zgodnie z art. 750 k.c., stosuje się przepisy o zleceniu. Prace powierzone ubezpieczonej polegały bowiem na wykonaniu w procesie naboru kobiet do pracy w klubie nocnym określonych czynności przy dołożeniu należytej staranności wymaganej przy wykonywaniu standardowych prac kadrowych związanych z naborem pracowników.

Mając to wszystko na uwadze, przedstawiony w apelacji zarzut obrazy przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 734 § 1 k.c. w związku z art. 750 k.c. oraz art. 65 k.c. w związku z art. 353<sup>1</sup> k.c., a także art. 627 k.c. w związku z art. 65 k.c., nie mógł być uznany za trafny.

Całkowicie chybiony był również zarzut nierozpoznania istoty sprawy, czego apelant upatrywał w nieprzeprowadzeniu przez Sąd I instancji postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, że dzieło wykonywane przez H. Ś. miało charakter niematerialny. Płatnik składek, zarówno w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, jak i w apelacji, nie przedstawił jakichkolwiek dowodów, które miałyby potwierdzać niematerialny charakter dzieła wykonanego przez ubezpieczoną H. Ś.. Co więcej, apelant nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu wskazującego na rezultat pracy ubezpieczonej, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd I instancji. W związku z tym należy zauważyć, że samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę zgłaszającą to twierdzenie, zgodnie z art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00 – OSNP 2003, nr 20, poz. 487).

Te wszystkie okoliczności uzasadniały objęcie ubezpieczonej H. Ś. w spornym okresie obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. 2020 r., poz. 266 ze zm.).

Zaskarżony wyrok odpowiada więc prawu, a apelacja płatnika składek (...) spółki z o.o. w K. jako bezzasadna podlegała oddaleniu, czemu Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., dał wyraz w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach instancji odwoławczej Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. 2018 r., poz. 265).